

BIEŁARUSKAJA

## KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł.

Z NOWYM HODAM, Z NOWYM ŚĆAŚCIEM!

## Na Nowy 1926 hod.

U wiečnih ciemrach apynušsia  
 Stary, biadowy, prošły hod —  
 I ūmoment nowy naradzišsia:  
 Tajnicaj nam jaho prychoď, —  
 My dzielim čas swajmi hadami,  
 Jak dzieci bystru pływ-wadu,  
 A čas nia jdzie!... To my z trudami  
 Lacim u bytaŭ čaradu.  
 Paważny pierad Nowym Hodam —  
 Z žadańniami światkujem dzień,  
 I nie adny: z usim narodom  
 My Boha molim: „Los admień!“  
 Ciabie witaju, Nowy Hodzie,  
 Nia čarkaj i nie pirahom, —  
 Niasi nas k wolnaści-swabodzie  
 I daj pahibiel worahom.  
 Ciabie witaju ūsiej dušoj,  
 Tak prahnaj budučych padziej:  
 Budź śčasnaj ty admien stupnioj  
 I wypaŭnieńniem snoŭ-nadziej.

K. SWAJAK.



## AD REDAKCYI.

Pačynajem druhi hod našaha wydawiectwa, a ū łučnaści z zakrytaj „Krynica“, jaka swajo wydawiectwa pieradała „Bieł. Krynicy“, — hod dziesiaty. Mnoha biady wyniašla naša hazeta ū praciahu hetaha času — prašle dawali jaje i kanfiskawali. Ale praŭdu kažućy biada jaje hartawała. Na dziesiatym hodzie my možam śmieła hlanuć na tuju darohu, jakuju adbyła naša časopiś i možam paciešyc-

ca tej dumkaj, što padaroža była nie naprasnaja. „Krynica“ pašyryłasia pa cełym našym Krai, dachodziaćy da samych hłuchich kutkoŭ. Pamiż biełarusami-katalikami, a tak-ža prawasłaŭnymi jana znajšła sabie šmat pry-chilnikaŭ, jak ab hetym świedčyć taja masa karespandencyjaŭ i listoŭ, jakija atrymliwaje Redakcyja.

Ślacham daŭniejšaj „Krynicy“ budzie jsci i „Biełaruskaja Krynica“, jašče bole pahlubla-jućy tyja dumki, jakija padawała „Krynica“. Budziem stajać čwiorda za prawy našaha Biełaruskaha Narodu, budziem zmahacca za rodnuju školu, za padzień ziamli biaz wykupu, za wyzwaleńnie z nacyjanalnaje i klasowaje niawoli. My jak sialanskija syny, budziem iści pa čysta sialanskaj prahramie, adkidajućy ūsie prajawy fałšawańnia hetaje prahramy.

Tak-sama nia budziem zamykacca ū ciesz-nym katalickim kruhu. Praŭda, što „Bieł. Kry-nica“ praznačana i najbolej raschodzicca sia-rod šyrokich masaŭ našaha katalickaha sia-lanstwa, adnak dla „B. Krynicy“ wielmi bliski intarezy i druhoj častki Biełaruskaha Narodu — prawasłaŭnaha sialanstwa. Baroniaćy intarezy biełarusaŭ-katalikoŭ, „B. Krynica“ budzie zaŭsiody zastupacca i za biełarusaŭ-prawa-słaŭnych, uwaŭajućy jak adnych tak i druhich za častki adnaho Biełaruskaha Narodu i hetym zlučajućy ich u adnu wialikuju siamju.

Časam zdarajecca nam čytać pa druhich hazetach, što „B. Krynica“, heta—orhan Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracji. Ale heta troški nia tak.

Nia majućy ničoha proci samaha nazo-wu — bo my-ż sami chryścijanie — ale tut

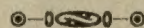


musimo adznać, što hetuju wysokuju nazowu „chryścijanski“ wywieśwajuc na swaich ściahach tyja, katoryja, nia majućy ničoha supolnaha z Chryścijanstwam ni ũ swajej prahramie, ni ũ swaim żyćci, prykrywajucca tolki hetym imianiem, kab abaranić swaje majetnaści i prywilei. My widzim, jak ludzi tworac roznyja „chryścijanskija“ Jednaści i Demokracyi z tym, kab duśyć i zajadać druhija narody. A ũ Polšcy najbołšyja „chryścijanie“ heta najbołšyja paznanskija abšarniki. Henyja ludzi zrabili Chryścijanizm swaim zastupnikom, tady kali Jon pawinien być zastupnikom usich pakryūdžanych i padniawolenych.

Ciapier wychodzić tak, što čym bolšy abšarnik, tym bolšy „chryścijanin“, a čym bolšy kapitalist, tym bolšy „chryścijanski“ demakrat (jak naprykład p. Korfanty!) Dziela taho my widzim, jak Chryścijanizm prytarnawany da palityčnych metaŭ i klasowych intaresaŭ bahačoŭ, hublaje swoj aŭtorytet u wačach pracoŭnych. Takim paradkam Chryścijanski ściah robicca aficyjalnym ściahom abšarnictwa i kapitału. A pad taki ściah u swajej palityčnaj dziejnaści (nia kaŭam relihiijnaj) my jsci nia choćam.

Uwaŭajem tak-sama, što takaje pałaŭenie Chryścijanizmu duŭa nienarmalnae i dla samoha chryścijanstwa škodnae i dziela taho my budziem z hetaj prajawaj raśuča zmahacca i baranić čystaj idei Chryścijanizmu, katory pawinien być asaŭodaj dla pracoŭnych masaŭ, a nie abaronaj kapitallistaŭ.

Wot i buduć tyja punkty našaj pracy na biełaruskaj niwie. Dumajem, što pry pomaćy ũsiaho Biełaruskaha Hramadźianstwa nam choć kryšku ũdasca pryblizicca da tych ideaŭ, da katorych my ũžo dziesiaty hod imkniomsia, a imienna: da praŭdy i sprawiadliwaści, da niezaleŭnaści našaj Bačkaŭščyny, da aświety, da śčaścia Biełaruskaha Narodu.



## PAŠYRAJECCA I PAHŁYBLAJECCA...

Biełaruski ruch pašyrajecca pa ũsim našym krai. Klić, što żywie Biełaruski Narod, dachodzić da samych hłuchich kutkoŭ našaj staronki. Usiudy ludzi abo hornucca da hetaha ruchu i pamahajuć u hetym pašyrańni, abo iznoŭ adkidajucca ad jaho i nawat spyniajuć. Da tych, što hornucca i pašyrajuć naleŭyć pieradusim našaje sialanstwa i pracoŭnaja biełaruskaja intelihiencyja, a da tych, što pieraśkadŭajuć hetamu ruchu naleŭać: pany, ślachta i administracyja z cełym aparatam jaŭnaj i tajnaj palicyi.

Dyk haworaćy jazykom Marksa, treba było-b pra ciapieraśni biełaruski ruch skazać hetak: dzie-ŭ taja apazycyjnaja partyja, jakuju ũ Biełarusi nie nazwali-b biełaruskaj, abo dzie toj ruch, jakomu nie zakidali-b spryjańnia biełaruskasći? Znaćyć, biełaruski ruch — heta siła, jakuju pryznajuć usie jaho worahi. A kali siła, dyk para ũžo pakazać swaju prahramu, swaje mety i tyja imknieńni, jakija majeć biełaruski ruch...

Tak jano i jość. Biełaruski ruch pačaŭ pakazwać swaje mety i swaju prahramu. Ale razam z hetym pracoŭniki na biełaruskaj niwie, idućy pa linii wyjaŭ-

## PRAMOWA

paśla ks. A. Stankiewiča ũ Sojmie 29.XII.25.  
u sprawie płaty padatkaŭ naturaj.

Wysokaja Pałata! Maje pradmoŭcy, ũžo dawoli wykazali ũsiu biezpadstaŭnaść, nielaħičnaść i škodnaść dla sialanstwa złoŭanej praz urad ustawy, u sprawie płaty padatkaŭ naturaj.

Budućy adnak pradstaŭnikom pradusim sialanstwa, ja muśu tak-ŭa ũziać hołas, kab na hetu sprawu wyjawić swoj pahlad.

Pradusim muśu świerdzić, što ũstawa heta świerdzić ab sapraŭdy wialikim upadku haspadarčaha żyćcia Polšcy, ale tak-ŭa muśu zaznaćyć, što ratunku dla żyćcia haspadarčaha ũstawa heta nie dajeć susim, a nawat jaho bolš pahorśwaje. Prypaminaje nam jana časy wajennaha kamunizmu ũ Rasiei, z tej tolki roźnicaj, što tam padobnaha padatku, zwanaha „prodnaŭham“ ũžo niam, a ũ Polšcy ũrad ciapier jaho dabiwajecca.

ũstawa heta sapraŭdy nielaħičnaja i ũ swaich padstawach pamyłkowaja. Jana nawodzić našy dumki na takija razwaŭańni. ũrad unosić u Sojm jaje pradusim dziela taho, što sialanskija masy nadta časta

nia mohuć płacić padatkaŭ hraśmi. Dyk pytaŭsia, čamu heta tak? A tamu, što nia majuć u swajej haspadarcy ničoha liśniaha: ani żywiny, ani praduktaŭ, na proda-ŭ dziela zdabyćcia patrebnych hrośaj na padatki. A kali tak jość, to ũžnoŭ pytaŭsia, skul-ŭa sielanin, asabliwa pry tak zrujnowanej haspadarcy, jak na našych ziemiach, moŭa mieć patrebnny zapas praduktaŭ, kab naturaj zapłacić padatki? Reć jasnaja, što raz sielanin nia maje hrośy na padatki, to nia maje tak-ŭa na ich i praduktaŭ. Adnym słowam, ũstawa heta pabudawana na zaćarawanym kole, z jakoha nia widać nijakaha wychadu.

Apraća hetych aħulnych uwah ab uspomnienaj ũstawie, muśu prypomnić u joj nikatoryja paasobnyja miajŭscy, što wyrazna paćwierdŭajuć moj na jaje pahlad.

ũstawa hawora, što brać padatki naturaj naleŭyć tady, kali padatki hraśmi nia buduć apłaćany ũ praciahu 14 dzion ad dnia nakazu.

Woś-ŭa padćorkwaju, što hetki termin susim karotki. Bo ci-ŭ moŭna ũ praciahu 14 dzion pradać sialanski pradukt pa adpawiednaj canie, abo choć-by dzie pazyćyć hrośy na padatki? Čhto znae warunki sialanskaha żyćcia i psychalaħiju sielanina, toj tak-ŭa znae, što hetkija wymoħi ũstawy da ničoha niepadobnyja.



lennia metaŭ i stwareńnia prahramy, pačali dzialicca. A heta znak, što biełaruski ruch nia tolki pašyrajecca, ale i *pahłyblajecca*.

Hetaje pahłyblańnie biełaruskaj raboty widzim u tym, što ciapier užo majem *dźwie* wialikija i wyraznyja čaściny biełaruskaj dumki 1) *kamunistyčnuju* i 2) *sialanskaju*.

Kamunistyčnuju dumku pahłyblajuć u nas try kirunki: a) prawawiernyja kamunisty, katoryja nachodziacca ŭ zaležnaści i ŭ lučnaści z Maskwoju i z III kamunistyčnym internacyjanałam; b) kamunisty-zachodniki, jakija adarwalisia ad Maskoŭskaj kamunistyčnaj partyi i stwaryli Kamunistyčnuju partyju Zachodniaj Biełarusi i c) stworanaja niadaŭna Biełaruskaja sialanska-rabotnickaja Hramada z p. Taraškiewičam na čale, jakaja razam z polskaj „Niezależną partyją chłopską” u swajej idealohii i kirunku prybližajecca da Maskoŭskaha prawawiernaha kamunizmu i sialanskaha kamunistyčnaha internacyjanału. Woś i buduć try kirunki pieršaha adłamu biełaruskaj polityčnaj dumki.

Jaki z hetych kirunkaŭ macniejšy i majeć bolšy ŭplyŭ na narod — zhadać trudna. Adno tolki možna z peŭnaściu skazać, što prawawierny kamunizm daheťul na Biełarusi mieŭ pryhilnikaŭ mała. Za toje kamunisty-zachodniki mieli ahramadny ŭplyŭ pa ūšim našym krai, ad Buhu i Prypiaci aź da Dźwiny... Ale jak pišuć polskija hazety, pracauniki hetaj partyi užo złoŭleny i siadziac u wastrohach. Adnak treba dapuścić, što šmat pryhilnikaŭ hetaj „schizmatyčnaj” kamunistyčnaj partyi astałosia jašče na miasjacoach i tam wiaduć patajnuju rabotu.

Ureście, što datyča niadaŭna stworanaj „Sialanska-rabotnickaj Hramady” — dyk ab jaje ŭplywach

pokul što mała čuwać i heta zaležyć ad dalejšaj dziejnaści ichnych pracaunikoŭ. Ureście jany kirujuć swaju dziejność najbolej na harady i idućy za swajej kamunistyčnaj idealohijaj, žwiartajuć uwahu nie na sialan, ale na proletaryjat.

A ciapier jak-ža wyhladaje druhaja čaścina biełaruskaj polityčnaj dumki — *sialanskaja*?. Tut tak-sa ma jość niekulki kirunkaŭ: a) pieradusim radykalna-sialanski, katoraha wydatnym pradaŭnikom jość pašoł Rahula, b) sialanska-sacyjalistyčny kirunak, jakoha pradaŭnikom žjaŭlajecca pašoł Jaremič i c) eseraŭski sacyjalistyčna-rewalucyjny, jakoha pradaŭnikom jość zamknuty ŭ wiaźnicu pašoł Baran. Kala hetych pradaŭnikaŭ hrupujecca ūsie sialanskija siły ŭ krai i zahranicaj.

Wot i buduć kirunki biełaruskaj *sialanskaj* dumki. Katory kirunak macniejšy, zhadać trudna, bo jany tolki ciapier pačynajuć razwiwać swaju rabotu. Budučyna pakaža, jaki z hetych kirunkaŭ woźmie wierch, ale pokul što *jany ciapier iduć razam i adzinym frontam u supolnym zmahańni za lepšuju dolu biełaruskaha sielanina*.\*)

Značyć, ahulnaja biełaruskaja dumka pabiłasia na dźwie čaściny: kamunistyčnuju i sialanskaju. Iznoŭ-ža hetyja čaściny pabilisia na roznyja kirunki, ab katorych my tolki što hawaryli.

Ale aproč hetych dwuch wialikich čašcin, značycca: kamunistyčnaj i sialanskaj jość jašče trecijaja čaścina biełaruskaj dumki, a heta budzie: chryścijanska-

\*) Musić tamu heta arhanizacyja i nazwałasja „Biełaruskim Sialanskim Sajuzam” heta značyć *suwiazju* roznych kirunkaŭ biełaruskaj sialanskaj dumki, abo kažućy pa zahranicę: *ideolohii*.

Praŭda, ustawa kaža, što nia možna zabirać na padatki praduktaŭ, jakija patrebny dziela siaŭby, wyžyćleńnia samoha haspadara i jaho skaciny. Ale pryhoža heta wyhladaje tolki na słowach, bo ūstawa susim nie aznačaje, skolki patreba nasieńnia na zasiejafnie, skažam, adnaho hektara, skolki, na jaki čas i jakich treba praduktaŭ dla pražyćcia haspadara i žywoha inwentara. Heta ūsio ūstawa abvchodzie maŭčkom i, reč jasnaja, daje mahčymašć, kab čynoŭniki, spahaniajućyja padatki, dziorli z sielanina astatki, abo wyrablali na karku taho-ž sielanina roznaha rodu spekulacyi.

Dalej ustawa kaža, što rolnyja pradukty, jak aplatu padatkaŭ, buduć rachawać pawodle rynkowaj cany. Tym-časam, jak wiedajem, ceny na sialanskija pradukty duža niskija, jany šmat nižejšyja za ceny na tawary fabryčnyja, a jak začnuć hetak wostra spahaniać padatki, peŭnie mnohija sialanie buduć pradawać swaje astatki, a takim čynam ceny jašče paniziacca, a dziela hetaha tamu, kamu prydziecca padatki płaćić praduktami, treba ich budzie mieć niazwyčajna mnoha. A z hetaha ūsiaho wynik adzin — jašče bolšaje pahoršańnie i tak užo niaznosnaha žyćcia našaha sielanina.

Art. 3 ustawy hawora ab rečach, katoryja wyhladajuć na ździeki nad sielaninam: mała taho, što

na padatki ździaruć z jaho astatnija rolnyja pradukty, — jašče jon musić sam heta ūsio zawieźci na zborny punkt, jaki aznača ūłada. Heta užo sapraŭdy pachnie krychu panščynaj!

Ureście ŭ art. 5 ustawy haworycca, kali-b sielanin padatku naturaj na swoj kość nie dastawiť, kudy skažuć, to možna jaho aštrafawać aź da 3 tysiać zł! Heta užo niešta susim niabywałaje i prosta hroznaje dla sielanina. Hety artykuł dajec mahčymuść ūładam ździekawacca nad sielaninam pawodle swajej woli. Duža mahčyma, što kali jaki čynoŭnik zakaprysie, to sapraŭdy zažadaje kary z sielanina 3 tysiaćy zł! A zapłaćić takuju fantastyčnuju karu ahałam, a asabliwa siańnia, nia zmoža nijaki sielanin.

Słowam, zamiast taho, kab palehčyć žyćcio našamu prydušanamu sielaninu, kab dapamahcy jamu zhaspadarawacca i hetym samym haspadarku jaho zrabić bolš praduktyŭnaj, na jaho dalej nakładajucca niemahčymyja i niewykanalnyja ciažary, da rešty rujnujućyja jaho haspadarku.

Kančajućy šćwiardžaju, što ūrad, unosiaćy ŭ Sojm hetuju ūstawu, nia mieŭ na mecie ničoha inšaha, jak tolki interes miesta prociŭ sialanstwa. Reč jasnaja, što Biełaruski Klub, pradaŭlajućy pradusim sialanstwa, na hetkuju ūstawu nia zhodzicca nikoli i budzie hałasawać prociŭ jaje.

27745



socyjalnaja, pradžaŭnikami hetaj hrupy žaŭlajuca: pas. ks. Stankievič, ks. Hadleŭski i inš. Hetaja hrupa maje wialikija ŭpływy pasiarod katalickaj biełaruskaj ludnaści asabliwa ŭ Wilenščynie i pačaści ŭ Nawahradčynie i Haradzienščynie. Da jaje imknucca i niekatoryja prawastaŭnyja dziejačy, jakija chočuć zawieści na ziamli nowy sacyjalny ład na padstawie chryścijanska-ha socyjalnaha paradku, nie adkidajučy relihi, ale starajučysia jaje ŭwiaści ŭ żywju masu narodu, jak wialiki duchowy i maralny faktar u žyćci palityčnym i hramadzki. Hety kirunak bliżej stać da sialanskaj, čym kamunistyčnaj hrupy.

Z hetaha karotkaha ahladu kirunkaŭ biełaruskaj dumki widać, što biełaruskaja palityčnaja i socyjalnaja dumka ŭžo pašpiawaje i razbiwajecca na mnoha kirunkaŭ. Z hetaha padziełu niekatoryja buduć rabić dawoli sumnyja wywady ab budučynie našaha kraju. A mnie zdajecca, što taki padzieł — heta reč sašsim naturalnaja, a nawat karysnaja, bo hetym *uhłyblajecca* biełaruskaja palityčnaja dumka. Biez padziełu wyhladała-b niejaka wuzka i adnastaronna, ciapier-ža ŭsiakaja hrupa moža wiaści rabotu nie ahladajučysia na druhuju hrupu i hetym nia tolki pašyrać, ale pahłyblać palityčnuju rabotu ŭ Biełarusi. Hetaki padzieł jość pa ŭsich krajoch na celym świecie.

Kab wyjaśnić akuratna, padrabiazna ŭsie hetyja kirunki biełaruskaj palityčnaj myśli, treba jašče skazać paru sloŭ i ab biełaruskaj presie, bo koždy kirunak maje ciapier swaju hazetu. Wot-ža kamunisty-zachodniki majuć dźwie nielehalnyja hazety „Čyrwony Ściah“ (drukujecca pa biełarusku) i „Bołšewik“ (pa rasiejsku). Hrupa Taraškiewiča maje swoj organ „Biełaruskaja Niwa“. Biełaruski sialanski Sajuz pačaŭ wydawać „Sialanskiju Niwu“. Orhanam Chryścijanskich demokrataŭ ličycca „Biełaruskaja Krynica“. Wot i buduć tyja hazety, praz katoryja kożnaja hrupa pašyrage swaje idej i pahłyblaje swaje sacyjalnyja pahlady. Hetyja apošnija hazety ŭsie lehalnyja.

Pry kancy moža čto spytajecca, a kudyž adnieści Paŭlukiewiča z jahonaj hrupaj i hazetaj „Hramadzki Hołas“? Mušu skazać, što *nikudy*, bo hetaja hrupa nie idejnaja, a oportunistyčnaja (pracuje dla swajej karyści), i zatym da paważniejszych hrup jaje zaličyć nia možna. U narodzie jana nia maje nijakaha ŭpływu.

Z usiaho hetaha wywad taki, što biełaruskaja dumka ŭžo nastolki wyrasta i pašyrylasia, što jana ŭžo ŭ adny ciesnyja nacyjanalnyja ramki źmiaścicca nia moža. Dyk šukaje sabie socyjalnaha prastoru i tam pačynaje swaju dziejnaść. Ja wiedaju, što niemahčymaja reč, kab razam pracawali ŭ adnym kirunku sielanin i kamunist, bo adzin choča chutarok ziamli, a druhi kamuny, ale ja wieru, što ŭ ahulna nacyjanalnych sprawach hetyja ŭsie hrupy buduć solidarny i družny.

Biełaruskaha narodu jak cełaści čaj baroniać usie, a jak ustroicca ŭ biełaruskaj chacie, to nia ichnaja sprawa, a pierad usim sprawa samoha Bieła-

ruskaha narodu, katory sam pawinien wykazać swaju wolę. I da hetaj woli adklikajuca ŭsie kirunki biełaruskaj palityčnaj dumki.]

*Dyk słowa za Taboju, Biełaruski Narodzie!*

S. K-i.



## „MAJA LIRA“ K. SWAJAKA.

(Krytyčny narys).

Pry tym wialikim zastoi, jaki bačym apošnimi hadami ŭ kulturnym žyćci našaha kraju, dziakujučy ahulnym, niaspryjajučym abstawinam, — tym żywiej-šuju radaść wyklikaje žjaŭleńnie kożnaj nowaj biełaruskaj knižki ci hazety.

Woš-ža letaš wyšli ŭ Wilni zborki dwuch nowych, šmat abiacajučych biełaruskich pieśniaroŭ: K. Swajaka (*Maja lira*) i U. Żyłki (*Na rostani*).

U našaj staści pryhladzimsia da pieršaha z wyšej uspomnienych aŭtorau — da Kazimira Swajaka, znajomaha ŭžo nam i raniej z hazety „Krynica“, dzie jon źmiaščaŭ nikatoryja z swaich wieršau.

Zbornik jahonych wieršau „*Maja lira*“, žjaŭlajecca dla jaho pieršym; tym ciekawiej budzie zaznajomicca z jahonaj tworčaścij. Praŭda, što heny zborknik byŭ ŭžo abhaworany ŭ „*Przegł. Wil.*“ i adnoj z wilenskich biełaruskich hazet, ale pieršaja ktytyka była pawiarchoŭnaj i mała kompetentnaj, druhaja-ž lišnie chwalebnej i rasciahnienaj, tak što imi nielha zdawolicca.

Zatym dla maładoha aŭtora ahułam jość nadta-ż pažadanaŭ ŭsiebakowaja abjektywnaja krytyka jahonaj tworčaści, bo heta moža zabišpiečyć jaho ad šmat jakich abmyłak i škodnych puciawin, a my lašnie i chacieli-b źwiarnuć uwahu aŭtora na niekulki hetkich rečaŭ i pieraścierahčy jaho prad imi.

Zbornik „*Maja lira*“ razbity na 5 addziełaŭ, na žal biez nazowaŭ, katoryja možna budzie akreślić hetak: I-šy — *wieršy relihijnyja*, II-hi — *patryjatyčnyja*, III-ci — *erotyčnyja* (luboŭnyja), IV-ty — *nastroi* i V-ty — *roznyja wieršy*.

Woš-ža aŭtor, z pieršaj-ža staronki psujeć ahulnaje ŭražańnie ad zborknika, niaŭdała pastawiŭšy tam, u samym pačatku, dawoli słaby, nia hledziačy na pačućcio, wierš: „*Miest pradmowy*“. Wierš heny, naiŭny tak źmiestam, jak i sposabam ryfmoŭki (asabliwa dźwie apošnija štrofy) — wyklikaje zrazu duža niekarysnaje ŭražańnie, jakoje adnak-ža z usim znikaje pry čytańni bliżejšych wieršau. Aprača taho wierš heny, (jak i čarhowy „*Soncu uzhornamu*“ — nia maje nijakaha zwiazku z relihijaj, jakoj pašwiačany addzieł I-šy i dzieła taho treba było jaho pastawić napieradzie asobna (kali jon mieŭsia być zamiest pradmowy), a miejsca druhoha ŭ addzieli IV-tym (nastroi).

Adnosna druhoha wieršu „*Soncu uzhornamu*“,



K. Swajak.



treba jašče adznačyć, što pobač z wieršam „*Spawiū mnie serca žal*“ (addz. IV-ty), — jon žjaŭlajecca adnym z pryhažejšych wieršaŭ zbornika, poŭnym vysokaha paetyckaha nastroju i niejkaha imhlistaha mistycyzmu, dzieła čaho moh-by być wieršam zahałoŭnym, tym boľš, što i žmiest jaho adpawiedny dla henaj mety.

Aprača henaha žwiartajuć u henym addziele ŭwahu wielmi ŭdačnyja „*Pieśni na psalmy*“, tym boľš cennyja, što temy relihiynyja dawoli redka spatykajucca ŭ sučasnaj biełaruskaj paezyi.

Wieršyk „*Szczaście*“ biazsumliŭna wyklikaje sympatyčnaje ŭrażaŭnie, ale ćwierdžaŭnie krytyka z „*Przegl. Wil.*“ ab tym, što hetki lohki „pocziwy“ wieršyk maje być najboľš adpawiadajučym duchu biełaruskaj paezii, možna wytłumačyć tolki niawiedaŭniem i lohka wažaŭniem praz jaho biełaruskaje literatury.

Žmieščanyja ŭ henym addziele try sproby paetyckaje prozy, (lišnie santymentalnyja i ślažliwyja) nia majuć wialikšaj literaturnaj wartaści naahuł, a siarod paezyjaŭ žjaŭlajucca lišnimi i psujuć sucelnaść zbornika.

Z nieadpawiednych, ci nieprawidlowych sloŭ henaha addziełu, uspommim choć-by hetkija: „bezśmiartelny“, (użytaje widać dzieła ryfmy, kali jość čysta biełaruskaje słowa „nieśmiartotny“); „mistr“ (lepš było-b użyć čystuju italjanskuju formu „maestro“); „Božańka“ (naiŭna-dziačy zwarot, lepš kazać „Božuchna“, abo prosta: Božał); „žurycca“ z ukraïnskaha; lepš — sumawać, smucicca).

Pierachodziačy da addziełu II-ha (wieršy patryjatyčnyja), znachodzim tam cykl pryhožych wieršaŭ, pryświačanych Bačkaŭščynie, adznačajučysia hučnaściami, bahatym liryzmam i siłaj patryjatyčnaha pačućcia. Asabliwa pryhožym jość wierš „*Oj na Ruś dy Bielut...*“, utrymany ŭ archaičnym styli stara-ruskaj „byliny“.

Słabiejšym jość wierš „*O Kraj moj rodny*“, dzie jość padmieška luboŭnaha elementu, naahuł nieadpawiednaja da tonu henaha addziełu, dy jašče poŭny da taho lišnie-sałodkaha, miaščanskaha santymentalizmu.

Na žal nie abyšlosia i tut biez fałšywaha tonu, jakim žjaŭlajecca demahohičny wierš „*Hej, budujcie!*“ poŭny wulharnych zwarotaŭ i utrymany ŭ prymityŭna wiaskowym styli.

Ahułam u henym addziele my bačym u adnosinach da „čužyncaŭ“ celnuju gamu adcienkaŭ, pačynajučy ad pamiarkawana-zhodliwych tonaŭ, aź da waroža-pratestujučych.

Z wieršaŭ u addziele III-cim (wieršy luboŭnyja) wydzialajucca: „*Eros i Psycheja*“ (u jakim čuwać upływy polskaje literatury); žartaŭliwy wieršyk „*Rusalka*“ i poŭny antyčnaj stylnaści i pawahi biblejny matyŭ: „*Samson i Dalila*“.

U addziele IV-tym (nastroi) spatykajem cely rad sumna-pryhožych impresijaŭ i razwažaŭniaŭ.

Z ich, aproč užo raniej spamianutaha wieršu: „*Spawiū mnie sorcu žal...*“, zasluhoŭwajuć na ŭwahu: „*Na wosień*“ (dzie element chryścijanski aryhinalna pieraplecieny z pahanskim świetahladam), dźwie pryhožyja impresyi pisanyja paetyckaj prozaj (jakim adnak-ža — paŭtarajem iznoŭ — nia miejsca ŭ zborniku wieršaŭ), dyj sumnaja refleksija „*Čamu mnie marokotna*“.

U wieršykach: „*Mnie sumna*“, „*Liucca pieśni*“ iznoŭ čuwać mocnyja polskija upływy. Wierš „*Chmary-Chmaraŭki*“ paŭstaŭ peŭnie pad uražaŭniem „Chmarak“ F. Bahušewiča.

Kancawy wierš henaha addziełu „*Testament*“, nia hledziačy na siłu pačućcia, razić swaim lišnie jarkim naturalizmam u niekatorych mijscoch.

Z roznacharaktarnych wieršaŭ apošniaha addziełu V-ha treba ŭspamianuć: „*Kawerniu*“, jakaja, nia hledziačy na niekatoryja wulharnyja zwaroty i lišni naturalizm, usio-ž taki žjaŭlajecca charakternym dla sučasnaha momentu modernistyčnym wieršam, utrymanym u znudžanym i krychu cyničnym tonie; dobra apracawanyja, daścipnyja „*Rady*“, začerpnućcia z Eddy; „*Ślacham ciarnistym*“, doŭhi, demahohičny, pisany žoŭciaj wierš, z wulharnymi zwarotami, žjaŭlajučysia jak-by praciaham, uspommienaha raniej wierša „*Hej, budujcie!*“ tolki mo' krychu boľš literaturny; dobraja bajka „*Babie i čort z darohi ustupaje*“, urešcie dźwie kancawyja „*apowieści ewanhieličnyja*“, pi-sanyja wieršam, z jakich asabliwym charastwom adznačajucca apošniaja pad nazowam: „*Hrešnja*“. Apowieści henyja lepš-by było žmiaścić u addziele I-šym (wieršy relihiynyja).

Samaja knižka staranliwa wydana praz drukarniu „*Motus*“ u Wilni; druk wyrazny; papiera dobraja; wokładka mocnaja, kalarowaja z winjetkaj, pradstaŭlajučaj liru; u kancy tablica žmiestu i waźniejšyja abmyłki duku.

Sudziačy pa cennamu žmiestu henaha pieršaha zbornika, aŭtor jaho moža ŭ budućym zaniać pačesnaje miejsca ŭ biełaruskaj literatury, (chto wiedaje, mo' ŭdasca jaho zaličyć na't da pieršaradnych pieśniaroŭ!) ale heta budzie tolki tady, kali jon nie sabjecca na biezdarožža, a na žal peŭnyja znaki taho znachodzim u jaho apošnich wieršach, drukawanych u „*Krynicy*“, pašla wychadu henaha zbornika, dzie spatykajemsia z pretensyjanalnym „biełym wieršam“ i demahohičnymi notkami.

Ad ščyraha serca raim paetu kinuć hetyja rečy, a tak-ža używać mahčyma mienš łacinskich nawučnaliteraturnych słowaŭ, jakija buduć dobrymi ŭ hazecie ci prozie, jość lišnie ciažkimi i surjoznymi, a dzieła taho nieadpawiednymi ŭ paezyi, lohkaść jakoj symwalizuje padniebny lot kryłataha Pehasa.

Było-b tak-ža wielmi pažadanim, kab paet naś sprabawaŭ ščaścia i na niwie pierakładaŭ, uziaŭšy dla taho twory hetak bliskich biełaruskaj dušy: Syrakomli ci Mickiewiča (naprykład boľš wiadomyja z drobnych wieršaŭ pieršaha, abo, hetak zbližanyja da narodnaj psychiki „*Ballady i romanse*“ druhoha).

Hetymi pažadaniemi i zakončym my, pokul što našu staćciu, spadziajučysia pabačyć u chutkim časie nowyja zborniki pieśniara. \*)

Świetazar.

\*) Apošnim časam u Wilni wyšla z duku 5-ci aktawaja drama z wiaskowaha žyćcia henaha-ž aŭtora pad nazowam „*Janka Kancawy*“.

## HRAMADZIANIE!

Užo pačynajem Nowy Hod, a jašče mnohija z Was nie razrachawalisia z „*Bieł. Krynicaj*“ za hod minuły. Pašpiašycie zrabić heta jak-najchutčej, a tak-ža nie adciahwajcie z aplataj hazety na 1926 hod. Pomnicie, što ad hetaha zaležyć, kab hazeta naša wychodziła akuratna i praŭdziwa aświatlała žyćcio wioski našaj.

Pišycie ab žyćci wašaj staronki, a tak-ža prysyłaćcie na probu adrasy swaich susiedziaŭ i znajomych.



## DA NAS PIŠUĆ.

### DOBRYJA PALICYJANTY, A PROBAŠČ JAŠČE LEPSZY.

**Porazawa,** Waŭkawyskaha paw. Redka kali ũ hazetach možna znajŕai wiestku z našaj starany. Mo' chto padumaje, što ũ nas tut narod jaŕŕe zusim ŕpić, ale jano nia tak. Naŕ narod nia tak ŕpić, jak baicca; da taho dachodzić, što ludzi jaŕŕe dahetul pieraz palicyjantom znimajuć ŕapku i nizka kłaniajucca. Musić takaja „jaŕnie-wielmoŕznaja“ moda ciahniecca jaŕŕe ad niemcaŭ, bo tady pierad niemcam usiaki pawinien byŭ skidać ŕapku i kłaniacca. A kali, kryj Boŕa, nia zniaŭ i nie pakłaniusia, to niamiecki nahaj bywaŭ u rabocie. ŕmat narodu niemcy pabili za toje, što nie addawali im pakłonu. Wot musić pa staroj prywyćcy narod i ciapier polskim palicyjantom kłaniajeca, a jany, praŭdu kaŕućy, heta nadta spadabali. Čamu nie! Pany zaŭsiody lubiać, jak im kłaniajucca, a ũ nas ciapier niama bolŕych panoŭ za palicyju, jany ũ nas usio. Dyk i wynosiać siabie — aŕ strach, takija hanarowija zrabilisia, ŭto i kačarhoju nosu nie dastanieŕ. A naŕ brat, jak prywyk ŕłuŕyć i kłaniacca pry niemcu, to i ciapier kłaniajeca.

Ale heta jaŕŕe paŭbiady. Skaŕa chto, što palicyjanty niawućanyja — zatym i wymahajuć niawiedama čaho. Ale čaho choća našaje duchawienstwa, to my ŭŕo i sami niawiedajem. ŭŕo ja nia budu piŕać pra waŭkawyskaha dziekana, bo ŭsie jaho znajuć. Hety dziekan umieje na spowiedzi i piekłam paŕaŕŕyć, kali chto pryznajeca, što nie hałasawaŭ na endeckuju waŕmiorku. A jak paćnie na ambonie wyćwarać roznyja rećy, to aŕ przykra ŕłuchać — ludzi tolki plaćmi paciskajuć i pahładajuć adzin na druhoja. Zdajecca takaja haława dy jaŕŕe i dziekan, a takaje hłupstwa placie. Ale ab hetym usie wiedajuć, to ja ab hetym mnoha piŕać nia budu, a pierajdu da našaha probaŕŕa Ks. Łaŭrynowića.

Skul jon hety probaŕŕ — Boh jaho wiedaje, kaŕuć, što z ŭsiaho ŕwietu. Pryjechaŭ jon da nas za niemcaŭ, zaraz paŕla talo, jak ks. Warenik uciok u Rasieju. Spaćatku naŕ probaŕŕ byŭ nićahutki, i nia dzior tak z ludziej, i nie łajausia, i za ŕkodu byŭ nie taki siardzity. Ale z časam pieramianiusia. Ciapier dziareć z našaha brata apoŕniaje, łaicca tak-sama aby za što nadta mocna, a ŭŕo kali ũ ŕkodzi złowić choć-by nawat kurycu, to kryćyć i karaje aŕ strach. Wiedama, ziamla jaho pry samym miastećku, to bywaje, što zabiaŕyć skacina ũ ŕkodu, nu, tady ŭsio prapała. Łajecca ad apoŕnich sloŭ, a na poraŕaŭcaŭ dyk wydumaŭ: kazincy. Przykra ŕłuchać sa starany, jak abzywaje ŭsialakimi ŕławami swaich parafijanaŭ.

Ale heta jaŕŕe nia ŭsio. Najhorŕ toje, što jon našaha brata, ci wiaskowaha, ci miastećkowaha maje za niŕto i jaŕŕe draŕnić i naŕmiachajeca z jaho. Kali przydzie, abo przyjedzie da našaha ks. Łaŭrynowića jaki pan, abo taki sabie ŕłachtun, to jon pierad im chadyrom chodzić, i nia tolki jon sam, ale i maci i siaŕtra witajuć, przymajuć, adrazu: proŕŕe siadać, co ŕłychać, jak zdrowie i t. d. A jak przydzie naŕ brat, to „proŕŕe zaczekać za drzwiami“. Wot jakaja raznica. Pany ũ jaho ludzi, a naŕ biedny narod u jaho za skacinu. Zatym i narakajuć na jaho ŭsie, ale cierpiać.

I nia tolki jon taki, ale kala nas usie ksiandzy z panami dziarŕać. A ŭŕo jak Mŕcibaŭski ks. Burak starajeca panom prysłuŕycca, to aŕ hadka hładzieć.

Widzim my heta i tak razwaŕajem: Chrystus byŭ biedny i z biedakami ŕyŭ; bahaćy jako nie przyjali; i naŕyja ksiandzy pawinny tak pastupać, jak pastupaŭ Chrystus, ale jany pastupajuć naadwarot: z bahaćami dy z panami dziarŕać, a biednym narodom pahardŕajuć. Znaćyć, ksiandzy pastupajuć niesprawiadliwa. Oŕ-ŕa ab hetaj niesprawiadliwaŕci ja aŕmieliusia padać u biełaruskuju hazetu, bo wiedaju, što tolki biełaruskaja hazeta praŭdu piŕa i spahadaje našamu narodu.

Musić zatym i zajelisia na „Biełaruskuju Krynicu“ naŕyja ksiandzy za toje, što jana praŭdu piŕa. I tak mocna zajelisia, što aŕ zabaraniajuć czytać. Ale naŕy ludzi ŭŕo nie takija, kab ŕłuchać; ŭŕo ŭsie wiedajuć, što ŭ palitycy pawinna być swaboda; jakuju hazetu chaću czytać, takuju i budu. My probaŕŕu nie zabaraniajem czytać hazet, chać czytaje jakija choća, ale taksama nia ŕcierpimo, kali jon budzie nam zabaraniać. Dla probaŕŕa dyk swaboda, a dla nas i tut swabody niama. Musić choća, kab my praŭdy nie paznali i byli zaŭsiody ciomnymi, a my choćam wiedać, što ŭsie hazety piŕuć: i polskija i biełaruskija, i prawyja i lewyja.

Ja wiedaju, što naŕ probaŕŕ za hetyja maje ŕłowy budzie hniewacca, a moŕa budzie z ambony kryćać. Jaho wola — niachaj kryćyć, a ja nie bajusia praŭdy skazać. Niachaj usie ludcy wiedajuć, jak z nami adchodziecca naŕ probaŕŕ i jak jon ŕtaić za panoŭ dy za ŕłachtu. A krykam ciapier trudna narod nawiarnuć, bo ŭŕo ludzi parazumnieli i za swajo ŕtając, choćuć swabody, ziamli i praŕŕwiety. Wot čaho choćuć naŕy ludzi nia hłedziaćy na kryki ksiandzoŭ i panoŭ. I jak ćuwać usiudy ludzi kratajucca i dabiwajucca lepŕaj doli; i kala Mŕcibawa, i kala ŕyłaŭiç, i kala Kremianicy. I ũ nas u Parazoŭskaj parafiji zawarŭŕylisia i paćynajuć dachadzić praŭdy, nia hłedziaćy taksama na ŭsie kryki panoŭ i ksiandzoŭ. I moŕa daŕć Boh, hetu praŭdu skora zdabudziem. A ciabie „Biełaruskaja Krynica“ praŕu, pływ i ũ naŕu staranu ŭsio ŕto-raz-to dalej, pramywaj woćy našamu biednamu narodu, kab i jon paznaŭ dzie praŭda i zdabyŭ dla siabie lepŕuju dolu.

A ŕto nia ŭsie ksiandzy dziarŕać z panami, to ŭ hetym my sami dobra prakanalisia. Bo majem my dziakuj Bohu swaich dwuch ksiandzoćkaŭ: adzin z wioski ŕuryć usim wiadamy ks. Wincent Hadleŭski, katory ŭŕo niamala paciarpieŭ za naŕuju sprawu, a druhi z samaha miastećka Porazawa ks. Stanisłaŭ Hłakoŭski, katory ciapier na wyŕŕŕŕŕŕ nawukach u Rymie. Oŕ hetyja ksiandzy — jany zapraŭdy naŕyja, jany nie z bahaćoŭ, a z biednych ludziej, jany naŕym bratam nie haŭbujuć, swajho narodu nie wyraklisia, nie ćurajucca taksama rodnaj mowy. Daj Boŕa im zdaroŭja, dzie jany joŕć. Ale musić zatym ich nia lubiać naŕyja pany i panskija ksiandzy, ŕto jany ŕtając za narod. Nićoha, ksiandzoćki, nia bojciesia, dziarŕyćcie za narod tak, jak dziarŕali, a przydzie para, ŕto narod was paddzierŕyć. Bo my wiedajem, ŕto kaliŕ przydzie čas i narod woźmie wierch. I tady padziakuje wam za toje, ŕto pakazali jamu darohu da lepŕaha ŕyćcia. A ad panskich padłiŕnikaŭ adwierniecca i skaŕa: Idziecie ŕłuŕyć panom, katorym wy dahetul ŕłuŕyli. Oŕ ŕto skaŕa narod. I daj Boŕa, kab ćym chutćej narod zdabyŭ dla siabie prawy.

Bliski Susied.

**Prysłuŕajcie padpisku na „Biełaruskuju Krynicu“.**



## Hutarki ab haspadarcy.

### Treba jści na chutary.

Pryhledziušysia ŭważna da žyćcia našaj wioski, možna prymiecić, što wialikaj biadoju tam jość padziel ziamli na tak zwanyja „šnurki“. Hety padziel na šnurowaje haspadarstwa wiaździecca zdaŭnych i zdajecca maje ŭ sabie niešta „biełaruskaje“ — roŭnaść padzielu, kab, barani Boža, nie prypaŭ susi-du lepšy kawałak ziamli! Jašče i ciapier prychodźicca widzieć, jak ludzi kupajuć ziamlu bjuć jaje na šnurki, kab hetym zrabic padziel bolej sprawiadliwym...

Haniajućsia za hetaj „sprawiadliwašciu“, naš sielanin zabywajecca ab adnej rečy — ab praktyčnaści padzielu. A praktyčnaść przykazwaje jści druhoju darohaju — užo nie šnurawoju, ale u całku, abo jak ciapier zawuć kamasacyja j. Bo pry šnuroch koźny haspadar maje ziamlu ŭ 20 i bolej kawałkach, a zdarajucca takija wioski, što haspadar maje da 70 kawałkaŭ pola, paraskidanych pamiż šnurami swaje wioski, a nawet i čużych wiosak.

Z hetaj raskidanaści paletkaŭ wychodzić wialikaja škoda dla haspadara. Wyličym tut hłaŭniejšyja:

1. Wialikaja trudnaść pry wyrabie ziamli. Bo bywajuć takija wuzkija narezki, što nia tolki nia puściš drapača, abo spranżynoŭki, ale nawet nia možna dobra razwiarnucca z baranoju. Ja widzieć na ŭłasnyja woćy šnurok nia šyrejšy za aršyn. Wot i napracuj na im, kali chočaš!

2. Dalokaje pałażeńnie niekatorych šnurkoŭ ad domu nie pazwala je dobra taje ziamli dahladzieć, bo nia možna dawiećci hnoju i nia možna jaje dobra wyrabić. Bywajuć narezki za 4 i bolej wiarsty. Hnoju na takija narezki možna nawiaźci najbołšym wiasnawym dniom 3 razy. Dyk ci aplacicca? A skolki muki dla kania, užo nie haworać pra haspadara! Znaju takuju wiosku, dzie dobraja tracina ziamli lażyć za 4 wiarsty. Ziamla najbołš lażyć biez nijakaha wyrabu — redka chto parupicca pryjechać tudy zaarać ci zasiejać. Nawat bydła tudy nia honiać, tak jana i marnujeaca ležać. A možna było-b trefciuju časć wioski tudy wysiać i żyli-b raskošna.

3. Majuć ziamlu ŭ šnuroch, adzin haspadar zależyć ad druhoja i nia moža ničoha zrabic, bo pieraškadzaje susied! Nia moža zasiejać kaniušyny, abo seradeli, nia možna prakapać rowu, bo ŭšioroŭna susied nie prakapaje dalej, wot i niaščaście cełaje. Bywajuć takija zdareńni, što cełaja žmiena ŭ wioscy pałożana nizka, treba było-b pakapać rawy i dać spusk wadzie, paławina haspadaroŭ wykapa je roŭ, a druha ja paławina, abo i paru tolki haspadaroŭ nia wykapała, wot užo i ūsia praca prapała. A jak nia možna zawieści dobraha pładazmienu, to i ziamla skora puštoŭycca.

4. Šmat ziamli zajmajuć mieży. Aproč hetaha na mieżach rastuć roznyja badyli i błaħaja trawa, jakaja razsieiwajecca pa poli i zaniečyščaje rallu.

Wot i buduć tyja przyčyny, jakija nie dazwalajuć dalej trymacca šnuroŭ, ale prymušajuć ludziej iści na asabniaki.

Haspadarka na šnurach nikoli nia dać takoha dachodu, jak na asabniaku. Siaredniaja ziamla ŭ šnuroch daje kala 30-40 puduŭ z dzieśiaciny, tady kali dzieśiacina ŭ adnym kawałku moža dać da 70-80 puduŭ żyta, pry hetym żyta čystaha, nie zaśmiečanaha nijakaj brydoju. Šnurowaje haspadarstwa wiaździe da taho, što na 5-7 dzieśiacinach čaławiek leđ-leđ moža zwiazać kaniec z kancom!

A majuć hetyja 5-7 dzieśiacin u kawałku, možna kudy lepš pawieści haspadarku i mieć lepšy dachod. Zatym ludzi i starajucca ciapier pierachadzić na „chutary“, abo na asabniaki.

Najbołšaj pieraškodaj u hetaj „kamasacyi“ jość toje, što a) ziamla niaroŭnaja, b) niedachwat pašy, c) małaziamielnaść niekatorych haspadaroŭ.

a) Niaroŭnuju ziamlu ludzi nawučyli sia dziać roŭna. Mnie zdaryłasia widzieć wiosku, katoraja majuć niaroŭnuju ziamlu, pierašla na chutary. Jak-ža-ż jany padzialili? A woś jak. Dobruju ziamlu, što kala sialiby, padzialili na mienšyja kawałki, pa jakich 8 dzieśiacin, a błaħuju, woddal ad wioski, pa 20 dzieśiacin i rozna, hledziać pa hatunku ziamli. Kali pryštosia wybirać, to haspadary siemjanistyja, majućyja rabočaj siły šmat, pabrali drennuju ziamlu, a adzinokija pabrali dobruju. Pytajuć ŭ čaławieka: a wy jakuju wybrali? Adkazwaje, što wybraŭ drennuju. A tamu drennuju i piaskowuju, što rabočaj siły maje šmat. Kaža — „ja pieršyja hady moža budu mieć zboža mienš, jak toj, što sieŭ na dobraj ziamli, ale majućy pad bokam bałota z torfam, ja nawažu pole torfam i za paru haduŭ budu mieć bolej chleba, čym toj na ŭsadziebnaj...“

Wot jak ludzi padzialili ziamlu swaim haspadarskim rozumam.

Najhoršaja biada, kali wady nia možna dostać i prychodźicca wazić za paru wiorst bočkami. Ale takija miascy duža redkija i ciapier kruciać artezyjskija studni. Urešcie, kab i hetaha nia možna było-b zrabic, to treba było-b sialicca haspadarom pa dwuch ci troch u adnym miešcy, dzie jość wada, a tut-ža byli-b ich chutary.

b) Z niedachwatom pašy ludzi ciapier nawučyli sia radzić. Daŭniej, kali nia wiedali kaniušyny, wiki, seradeli i druhich karmawych raścin, to nie adważwalisia iści na asabniaki. Ciapier inakš sprawa staić. Ciapier na dobraj ziamli siejuć wiku, na siaredniaj kaniušynu, a na błaħoj, lohkej — seradelu. Pryjdzie para, tuju trawu kosiać i kormać żywiołu, a i prosta puskajuć jaje na pole, na pasiejanuju štućna trawu. Jak siejać i karmić jeju żywiołu, my ŭžo pisali ŭ „Krynicy“ (hl. Nr. 26 i 29 „Krynicy“, 1925 h.), dyk ab hetym ciapier pisać nia budziem. Uspomnim tolki, što ciapier sprawa z pašaj nia tak trudnaja, jak daŭniej było.

c) Małaziamielnaść niekatorych haspadaroŭ žaŭlajecca wialikaj pieraškodaj u pierachodzie na chutary. Jano praŭda — kali čaławiek maje dźwie, abo i mienš dzieśiacin ziamli, to što jon budzie rabić na chutary? A treba-ż jašče pastawić budynki, to što astaniecca? Zatym najbołšymi praciŭnikami chutaroŭ i jość małaziamielnyja. Kali my dobra razwažym ichnaje pałażeńnie, to akażacca, što praŭda pa ich staranie. U wioscy jon karystajecca aħulnaj pašaj, dziarżyć niekulki štuk bydła, darablajuć siena na staranie moža i zimu pradziarzać — dyk takomu iści na chutar nijak nia choćacca. Jon u wioscy dziarżyć stolki bydła, skolki i haspadar na 14 dzieśiacinach. Dyk reč zrazumiełaja, što najbołšymi worahami „kamasacyi“ i buduć małaziamielnyja.

Ale ŭ hetaj sprawie na pomać pawinien przyjści ŭrad i dzie tolki možna, pawinien dabawić kazionnaj, abo dwornaj ziamli da taje wioski, kab abdziać jeju małaziamielnych.

Ale ab hetym druhim razam.

**Haspadar.**



## Z Bielaruskaha žyćcia.

### Z Bielarusi pad Polščaj.

**Pasoł Sabaleŭski na woli.** Jak wiedama, na miejsca wyjechaŭšaha ŭ Rad. Bielaruś pasła Kachanowiča, pawinien byŭ uwajści ŭ Sojm Sabaleŭski, ale jaho aryštawali pad zakidam antydziaŭżanaj pracy.

31.XII.25 dziakujučy staraniam Biel. Pas. Klubu, Sojm pastanawiŭ Sabaleŭskaha zwolnić.

### Z Radawaj Bielarusi.

**Ab pierasialeńni bielarusau.** Sialanie, jakija žadajuć pierasialacca z BSSR, pawinny padawać zajawy ŭ akruhowyja ziamielnyja addzieły. Z 1 čerwienia 1926 h. paćniecca adpraŭka chadakoŭ. Za apošni hod pastupili zajawy na pierasialeńnie ad 8.861 siemjaŭ (52.626 duš). Adpraŭlena 799 chadakoŭ — ad 4.067 siemjaŭ (29.216 duš). Pierasialiŭšasja za hod 4.523 (953 siemji). Pieraważna pierasialajuca ŭ Sibir — 35,2 proc., na Daloki Ŭschod — 17,8 pr., Pawałożža — 10 pr., Paŭnočny Kaŭkaz — 8,1 pr., Danskaja woblaść, Adeskuju hub. i inš. 28,9 pr.

(„Saw. Biel.“ 8.XII.25.).

### Bielarusy za hranicaj.

**Bielaruskaja Rada ŭ Prazie.** 12 śnieżnia 1925 hodu adbyŭsia ahułny haŭawy schod siabroŭ Tawarystwa „Bielaruskaja Rada ŭ Prazie“ pad staršynstwam hram. Rusaka i sekretarstwie hram. Kabierca.

Wybrany nowy prezydyum u składzie: Staršynia Rady hram. W. Zacharka, namiešnik staršyni hram. M. Wiaršynin, sekretar hram. B. Łaŭski.

Wolnyja siabry hramadzianie: W. Hryškiewič i M. Kabierac. Pryniata ŭ Radu 8 nowych siabroŭ.

**Bielarusy ŭ Rymie.** U listapadzie minułaŭ hodu ŭ Rymie ŭ sali „Collegium Germanicum“ adbyŭšasja ŭračystaje šwiatkawańnie 1600 hadaŭšczy ny Nicejskaha Saboru. U hetaj uračystaści pryniali ŭčasćie pradstaŭniki ŭsich narodaŭ. Ad imia bielarusau katalikoŭ wystupali dwa bielaruskija studenty ksiandy Cárniaŭski i Kułak.

## SA ŚWIETU.

**Prociŭ slalanstwa.** Astatnim časam Sojm z Polščy. niazwyčajna enerhična ŭziaŭsia za palapšańnie ciażkoha haspadarčaha pałažeńnia Polščy. A da hetaj mety dumaje jon dajści, što raz to bolš pryciskajučy pradusim sielanina. Ab hetym wymoŭna šwiedčać pryniatyja Sojmam takija ŭstawy, jak brać padatki naturaj, kali sialanin niamaŭe hrošy, padwyšać kary za niaŭžnos padatkaŭ u paru i im pad. Praŭda, našyja pasły ćwiorda wystupali protiŭ padobnych ustawaŭ, ale pany z piastoŭcami i z socyjalistymi pieramahli ich.

**Lik asadnikaŭ pawialičycca.** Sojm, na swaim pasiedžańni 27.XII minułaŭ hodu skončyŭ razhladać senackija papraŭki da ŭstawy ab asadnictwie ipar celacyi. Takim čynam ustawa hena ŭžo ŭwachodzić u žyćcio. Čaho jana warta dla našaha sielanina, ŭžo ŭsie heta dobra wiedajuć, bo ab hetym mno-

ha pisali bielaruskija hazety i mnoha hawaryli ŭ Sojmie bielaruskija pasły. Słowam, ustawa heta dobraha nam nia daść ničoha, a tolki pawialičyć na našych ziemiach lik polskich asadnikaŭ.

**Čyčeryn u Litwie.** Rasiejski Kamisar Spraŭ Litwa. Zahraničnych Čyčeryn, waročajučysia sa swajej padaroży pa Eŭropie, zajechaŭ tak-ža i ŭ Koŭnu. Widać chacieŭ dawiedacca rasiejski Kamisar, jak samadzielnia żywie litoŭski narod, katory jašče tak niadaŭa znachodziŭsia ŭ carskaj niawoli. I musić dobre na jaho zrabili litoŭcy ŭrażańnie, bo zajawiŭ, što dziesiatak hadoŭ tamu ŭ Eŭropie mała chto i wiedaŭ, što jość na šwiecie niejkija litoŭcy, a ciapier ab ich usie wiedajuć i żywuć jany žyćciom wolnym, samadzielnym.

**Pachwalili.** Ras. Kam. Spraŭ Zahr. Čyčeryn, SSSR. wiarnuŭšysia z Eŭropy, na pasiedžańni Kamunistyčnaj partyi ŭ Maskwie zrabiaŭ dakład ab tym, dzie jon byŭ, z kim i ab čym hawaryŭ i čaho dabiŭsia. Partyja ŭsio heta pryniała da wiedama i pachwaliła Čyčeryna za jaho hetu pracu. Ale chwalebna heta musić byŭaŭ tolki dla woka ludzkoŭ, bo Čyčeryn wiarnuŭsia z pustoj kišanioŭ i z pustymi rukami, dyk za što-ż jaho i chwalić było?...

### Z WILNI.

— **Niabywaŭaja katastrofa.** U nočy z 23 na 24 śnieżnia ŭ Wilni staŭasia niabywaŭaja katastrofa. Ad masy śniehu, jaki sypaŭ celu noc, ablapiaŭ usie telehrafnyja droty, dy ad silnaha wietru — droty henyja paabrywalisia i słupy pawalilisia na ziamlu cełymi radami.

— **Praklaćcie Filipa Marozowa.** U niadzielu, 27 śnieżnia, u Św.-Cuchaŭskaj carkwie ŭ Wilni wyklinali Filipa Marozowa, jaki niadaŭna pierajšoŭ z prawastawija na wuniu.

### NAŠA POŠTA.

**Edw. Stałčynskamu** z pad Žodzišak: 60 hr. atrymali; hazetu pasyłaŭ pawodle padanaha adresu. **St. Juchniewiču:** 3 zł. atrymali, hazetu pasyłaŭ. **Ant. Kalesinskamu:** 1 zł. 50 hr. atrymał, hazetu pasyłaŭ. **Ant. Pientalu** z pad Skryboŭcaŭ: Hazetu wam pasyłaŭ. **A. Stepowiču** z pad Świra: Patrebnyja numary našaj hazety pasyłaŭ. **D. Jušku** z pad Kaścianiewičaŭ: Pasyłaŭ. **Ant. Simanowiču** z pad Izabelina: Hazetu Wam pasyłaŭ. Dzie jana hinie — nia wiedajem. Dawiedajciesia na swajej poście. **J. Korbutu** z Klusčan: Hazetu Wam pasyłaŭ. **M. Dziemianowiču** z Charošcy: Prošbu wašu spaŭniajem. **W. Zakasewiču** z pad Dryšwiat: Atrymali, skarystajem. **A. Cikocie** z Ašmianca: Atrymali, skarystajem. Hazetu wysyłaŭ akuratna. **N. Žalbie** z pad Słonima: Atrymali, skarystajem. **K. Stefanianu** z pad Porplišča: Dobra, hazetu wysyłaŭ. **Tamu Samamu:** Za pažadani dziakujem. Pišycie da nas časćiej. Z uwah wašych karystajem. **J. Hapanowiču** z Budstawa: Hazetu wam wysyłaŭ. **J. Cišku** z pad Brasława: Pasyłaŭ. **Al. S—ču:** Ab „V“ i „W“ padumajem. **F. Mił.** z pad Mickun: Atrymali, skarystajem. **St. Macklelu** z Kawaloŭ: Hazetu pasyłaŭ. Kali nia majecie hrošy na hazetu, to choć pašyrajcie rodnaje słowa miż susiedziami i znajomymi, a tak-ža prysyłaŭcie ich adrasy. **R. Jasinowiču** z Bienicy: Prošbu wašu pieradajom u kniharniu. **St. Hrybu** z pad Žodzišak: 3 zł. atrymali, hazetu pasyłaŭ.